



Fot. Piotr Życieński

Krzysztof Szwagrzyk

IPN

## Powązkowska „Łączka”

**Od lata 1944 r. komuniści rozpoczęli proces sukcesywnego przejmowania władzy w Polsce. W ciągu kilku lat, wspierani przez Związek Sowiecki, doprowadzili do likwidacji zbrojnego i politycznego oporu, opanowali wszystkie struktury państwa, nadając mu totalitarny charakter. Po latach odnajdujemy szczątki ofiar komunistycznego terroru.**

**W** pierwszej dekadzie swych rządów w dokumentach policji politycznej zgromadzono dane o więcej niż 5 mln Polaków (1/3 dorosłych obywateli), a przez rozbudowany system stalinowskich więzień i obozów przeszło ponad milion obywateli. W tym czasie śmierć poniosło ponad 50 tys. ludzi<sup>1</sup>, straconych na mocy wyroków sądowych, zamordowanych i zmarłych w siedzibach Urzędu Bezpieczeństwa i Informacji Wojskowej, więzieniach i obozach, zabitych w walce lub w trakcie działań pacyfikacyjnych.

Jednym z powszechnych symboli tego okresu stał się komunistyczny wymiar sprawiedliwości, funkcjonujący na podstawie nowych – orzeczonych w latach 1944–1946 – niezwykle represyjnych aktów prawnych przewidujących w kilkudziesięciu

<sup>1</sup> Śladami zbrodni. Przewodnik po miejscach represji komunistycznych lat 1944–1956, red. nauk. T. Łabuszewski, Warszawa 2012, s. 7.



Fot. Piotr Życieński

przypadkach możliwość zastosowania przez sąd kary śmierci. Opierając się na zapisach dekretu *O wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną, jeńcami oraz dla zdrajców narodu polskiego* z 31 sierpnia 1944 r., Kodeksu Karnego Wojska Polskiego z 23 września 1944 r., dekretu *O ochronie państwa* z 30 października 1944 r., dekretu *O przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa polskiego* z 16 listopada 1945 r. i jego modyfikacji z 13 czerwca 1946 r., w latach 1944–1956 orzeczono ponad 8 tys., w większości wykonanych, wyroków śmierci. Wśród tych, których uśmiercono na podstawie specjalnego prawa, liczba partyzantów podziemia antykomunistycznego była kilkakrotnie wyższa od liczby zbrodniarzy hitlerowskich.

Powszechną przy tym zasadą było grzebanie ciał ofiar w utajnionych i w większości nieznanych do dziś miejscach, takich jak cmentarze, poligony, lasy. Niektóre z ciał przekazywano także do zakładów anatomii. Przez 45 lat ostatecznie zlikwidowano prawie wszystkie<sup>2</sup> znajdujące się na cmentarzach kwatery ze szczątkami więźniów okresu stalinowskiego, przeznaczając je pod ponowne pochówki lub też lokalizując na nich cmentarne śmietniki.

<sup>2</sup> Wyjątek stanowią kwatery 81A i 120 na Cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu.

Do końca istnienia systemu komunistycznego w Polsce aparat państwowy ściśle strzegł tajemnic związanych z powojennym terrorem, pozbawiając rodziny zamordowanych możliwości uzyskania wiedzy o ofiarach stalinizmu i miejscach ukrycia ich zwłok.

Szczególnym, zakorzenionym już w świadomości historycznej Polaków miejscem jest tzw. Łączka – kwatery „Ł” na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie<sup>3</sup>, na której w latach 1948–1955 pochowano 276 więźniów<sup>4</sup>, głównie wybitnych przedstawicieli antykomunistycznego ruchu oporu, straconych na podstawie wyroków sądowych. Wśród tam pochowanych znaleźli się oficerowie i żołnierze Armii Krajowej, organizacji „Wolność i Niezawisłość”, Narodowych Sił Zbrojnych, Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, także „cichociemni”, powstańcy warszawscy, kawalerowie *Virtuti Militari* i skazani pod fałszywymi zarzutami oficerowie „ludowego” Wojska Polskiego. W celu ukrycia informacji o miejscu ich pochówku władze więzienia przy ul. Rakowieckiej nie zezwoliły na odnotowywanie w księdze głównej cmentarza danych o pochowanych tam więźniach.

Początek historii kwatery uznawanej już za panteon narodowy jest związany z wydarzeniami mającymi miejsce w pierwszych miesiącach 1948 r. Do tego czasu straconych, zmarłych, zamordowanych w aresztach UB, więzieniach i obozach w Warszawie chowano głównie na cmentarzu Bródnowskim, w pobliżu cmentarza przy ul. Wałbrzyskiej, na terenie więzienia Warszawa-Praga, przy ul. 11 Listopada oraz w rejonie toru wyścigów konnych na Służewcu. Zmianę sytuacji przyniósł rozkaz dyrektora Departamentu Więziennictwa Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego skierowany w styczniu 1948 r. do podległych mu jednostek, nakazujący „[...] zwłoki więźniów zmarłych, nieodebranych w terminie przez rodzinę, jak

<sup>3</sup> Miejsce znane jest głównie za sprawą niezwyklej książki Małgorzaty Szejnert, *Śród żywych duchów* (Londyn 1990; wyd. II. Warszawa 2012) oraz pracy Tadeusza Swata, „...Przed Bogiem i historią”. *Księga ofiar komunistycznego reżimu w Polsce lat 1944–1956. Mazowsze* (Warszawa 2003). O egzekucjach i pochówkach na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie pisali także: M. Chojnacki, *Mokotowskie więzienie. Rozprawa – wyrok – pobyt w ogólnej celi śmierci*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1992, nr 1; S. Krupa, *X Pawilon. Wspomnienia AK-owca ze śledztwa na Rakowieckiej*, Warszawa 1989; Z. Lazarowicz, „Klamra” mój ojciec, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1995, nr 7; W. Minkiewicz, *Mokotów, Wronki, Rawicz. Wspomnienia 1939–1954*, Warszawa 1990; W. Siła-Nowicki, *Wspomnienia i dokumenty*, do druku przygotowała M. Nowicka-Maruszczczyk, Wrocław 2002; A. Soldrowski, *Spiśniany na straty*, Wrocław 1996; T. Swat, *Niewinnie straceni w Warszawie 1945–1956*, Warszawa 1991; wyd. II Warszawa 1994; K. Tarka, *Komendant Wilk. Z dziejów Wileńskiej Armii Krajowej*, Warszawa 1990; J. Woźniak, *Droga do wolnej Polski*, Wrocław 2011.

<sup>4</sup> W kwaterze „Ł” pochowano 249 Polaków, 15 Ukraińców i 12 Niemców.

również więźniów straconych – jeśli prokurator zarządzający wykonanie wyroku nie postanowił inaczej – [...] pochować na miejscowym cmentarzu, przy czym w aktach należy odnotować nr grobu, alei, itp.”<sup>5</sup>.

Rozkaz ten wymusił na kierownictwie więzienia przy ul. Rakowieckiej zmianę dotychczasowego sposobu chowania więźniów.

Jego naczelnik, Alojzy Grabicki<sup>6</sup>, w piśmie z 19 kwietnia 1948 r. skierowanym do proboszcza parafii św. Katarzyny na Służewie, zwrócił się o „przydzielenie miejsca na pochowanie zmarłych więźniów w tut[ejszym] więzieniu. Nadmieniam, że więźniowie ci zostaną pochowani za nr akt. Jednocześnie proszę, aby przy każdym chowaniu zmarłych więźniów Zarząd Cmentarza podawał aleje i nr grobu, w którym dany więzień zmarły został pochowany”<sup>7</sup>. W odpowiedzi ksiądz proboszcz wykluczył możliwość przydzielenia miejsc pod nowe pochówki z więzienia, wyrażając przy tym swój krytyczny stosunek do postępowania władz więziennych: „Dotychczas, przez ostatnie dwa lata Zarząd więzienia stosował co najmniej dziwną praktykę. Zajął grunt, zresztą dość małą przestrzeń, przylegający do cmentarza i chował zmarłych więźniów sam, bez powiadamiania Zarządu cmentarza, nie podając ani karty zgonu, ani aktu zejścia, tak, że Zarząd cmentarza był poza świadomością nawet ilości pochowanych zwłok”<sup>8</sup>.

Negatywne stanowisko zarządzającego cmentarzem parafialnym przy ul. Wałbrzyskiej stało się zapewne podstawą podjęcia starań u władz miasta Warszawy o wskazanie nowego obszaru na pochówki więzienne<sup>9</sup>. Na podstawie nieznanego jeszcze dokumentu więzienie przy ul. Rakowieckiej rozpoczęło w drugiej połowie

<sup>5</sup> IPN Wr 275/1, Więzienie nr I we Wrocławiu. Zbiór przepisów Departamentu Więziennictwa MBP na dzień 1 stycznia 1948 r., k. 45.

<sup>6</sup> Alojzy Grabicki (1906–1992), ur. 1 III 1906 r. w Łodzi, przedwojenny działacz komunistyczny, członek Komunistycznej Partii Polski, z zawodu tkacz. W latach 1945–1957 funkcjonariusz więziennictwa m.in. na stanowiskach: zastępcy naczelnika więzienia w Białymstoku (1945), naczelnika więzienia w Płocku (1945–1947), naczelnika więzienia Warszawa-Mokotów (1947–1954), inspektora Wydziału Inspekcji Departamentu Więziennictwa MBP. Major (1950), IPN BU 2174/1466, Akta osobowe Alojzego Grabickiego.

<sup>7</sup> IPN BU 2188/517, Główna Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie, akta śledztwa w sprawie ustalenia miejsc pochówku osób, na których wykonano wyroki śmierci (1944–1956), t. II, k. 20.

<sup>8</sup> *Ibidem*, k. 21.

<sup>9</sup> *Ibidem*, k. 211–212.

kwietnia 1948 r. grzebanie ciał więźniów na graniczącym z Cmentarzem Wojskowym – Cmentarzu Komunalnym Powązki<sup>10</sup>.

Odtąd zmarłych i zamordowanych w więzieniach warszawskich, Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego i Urzędzie Bezpieczeństwa chowano na kwaterach C, B, BII, AII, F, FII, D, G, FIII, odnotowując ich dane osobowe w księdze cmentarnej, wraz z podaniem numeru pola, rzędu i grobu<sup>11</sup>. Na miejsce pochówku osób skazanych na karę śmierci i straconych na podstawie wyroków sądowych wyznaczono zaś „Łączkę” – kwaterę Ł, pole znajdujące się w skrajnej, odległej od bramy głównej części nekropolii.

Przez kilkanaście lat chowaniem zwłok więźniów w Warszawie zajmował się funkcjonariusz więzienny Władysław Turczyński<sup>12</sup>. Z jego zeznań wynika, że do pochówków straconych w więzieniu Warszawa-Mokotów został wyznaczony teren w kształcie czworoboku o wymiarach w przybliżeniu 20 x 20 x 26 x 39 m. Po otrzymaniu polecenia pochowania zwłok Turczyński udawał się w dzień na cmentarz i tam kopał grób (początkowo przy pomocy Niemców – jeńców pracujących w więzieniu, potem więźniów). Do lat 1949/1950 zwłoki przewożono wozem konnym, zastąpionym wówczas półciągarówką marki Dodge<sup>13</sup>. Jak zeznał Turczyński, niekiedy do jednego grobu chował jedne zwłoki, niekiedy zaś kilkoro zwłok<sup>14</sup>.

W nielicznych przypadkach, dzięki grabarzom, rodziny ofiar poznawały przybliżoną lokalizację wydzielonej kwatery. Wdowa po jednym ze straconych zeznawała w 1992 r.: „Po otrzymaniu wiadomości, że mąż nie żyje, zaczęłam szukać miejsca pochowania po różnych cmentarzach. Wreszcie na starym cmentarzu komunalnym, przylegającym do cmentarza wojskowego Powązki, grabarz i pilnujący, mieszkający przy cmentarzu Grzelak, powiedział mi, żebym poszła prosto aleją do końca i będą

<sup>10</sup> Por. *100 lat Cmentarza Wojskowego na Powązkach*, wydawnictwo Zarządu Cmentarzy Komunalnych w Warszawie, Warszawa 2012, s. 15.

<sup>11</sup> Cmentarz Wojskowy – Powązki, Księga główna cmentarza komunalnego za lata 1945–1964.

<sup>12</sup> Władysław Turczyński, ur. 28 XII 1904 r. w Nowej Wsi, pow. Grójec, z zawodu stolarz. W latach 1945–1956 funkcjonariusz w więzieniu Warszawa-Mokotów na stanowiskach: strażnika, starszego strażnika, magazyniera i oddziałowego. Sierżant (1952). W latach 1956–1959 konserwator maszyn mechanicznych w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych., IPN BU 0194/1835, Akta osobowe Władysława Turczyńskiego.

<sup>13</sup> IPN BU 2188/517, t. I, k. 243–244.

<sup>14</sup> *Ibidem*, t. III, k. 8–9.

odciski drewniaków. Musiało to być bezpośrednio po śmierci męża około lipca 1952 r. Miejsce to było pilnowane i obserwowane na pewno. Ja nie zrobiłam grobu, tylko stawiałam znicze i kwiaty. Wbiłam krzyż, gdy wyrosły drzewa. Rozmawiałam z kierownikiem cmentarza Sokołnickim, pytałam, czy wie, co się dzieje. Milczał, nie potwierdzał i nie zaprzeczał. To mnie utwierdzało”<sup>15</sup>.



Fot. Piotr Życieński

W połowie lat pięćdziesiątych rozpoczął się trwający kilka dekad proces zacierania śladów po więziennych pochówkach na „Łączce”. W latach 1955–1956 kwatera „Ł”, wraz z sąsiednimi kwaterami, została przykryta ponad metrową warstwą nawiezionej ziemi. Za oficjalny powód podjętych działań podano konieczność zniwelowania różnic poziomów między wyżej położonym Cmentarzem Wojskowym a Cmentarzem Komunalnym na Powązkach.

W 1964 r. na wniosek ZBoWiD Cmentarz Komunalny (wraz z kwaterą „Ł”) na Powązkach przyłączono do Cmentarza Wojskowego. Wówczas także zostały wytyczone nowe kwatery i ciągi komunikacyjne, w tym kilkumetrowej szerokości droga przebiegająca pośrodku dawnego pola więziennego<sup>16</sup>.

Wkrótce po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce w kwaterze „Ł” rozpoczęły się ponowne pochówki. Tym razem osób zasłużonych dla państwa. W latach 1982–1984 na miejscu grzebania więźniów zlokalizowano 88 nowych grobów, w których pochowano – jak wynika z treści epitafiów – 71 podpułkowników i pułkowników. W tym czasie pogrzeby odbywały się także na innej części dawnego pola więziennego – w kwaterze „ŁII”, gdzie spośród 108 pochowanych tam osób 82 to podpułkownicy i pułkownicy. Zasłużeni byli wyższymi oficerami Wojska Polskiego różnych służb:

<sup>15</sup> *Ibidem*, t. I, k. 262–264.

<sup>16</sup> Por. *Ibidem*, t. I, s. XXX.

medycznych, inżynierskich, logistycznych. Między nimi znalazły się także nagrobki sędziów okresu stalinowskiego, oficerów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i Informacji Wojskowej. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych z dawnej kwatery więziennej pozostał kwadrat stanowiący ok. 1/3 historycznego pola przeznaczanego na pochówki straconych. Jedynym powodem jego zachowania było umiejscowienie tam cmentarnego śmietnika.

Z chwilą upadku systemu komunistycznego rodziny straconych w okresie stalinizmu na Mokotowie podjęły kolejną próbę uhonorowania pochowanych na „Łączce”. 10 stycznia 1990 r. zawiązał się społeczny komitet budowy pomnika niewinnie straconych w więzieniach Warszawy w latach 1945–1956. Niespełna dwa lata później w kwaterze „Ł” odsłonięto pomnik w kształcie muru, w którego wyrwie umieszczono metalowy krzyż. Całość dopełniały umieszczone z obu stron muru symbole Polski Walczącej i dwieście kilkadziesiąt tabliczek memoratywnych straconych i zamordowanych w stolicy w pierwszej powojennej dekadzie<sup>17</sup>.

W latach 2012–2013 miały miejsce prace archeologiczno-ekshumacyjne w kwaterze „Ł” zrealizowane w wyniku współdziałania Instytutu Pamięci Narodowej oraz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Ich pierwszy etap przeprowadzono w okresie 18 lipca – 24 sierpnia 2012 r. na powierzchni o wymiarach 17 × 17 m. W chwili rozpoczęcia prac ich obszar był ograniczony z jednej strony drogą asfaltową, z dwóch dalszych chodnikami z krawężnikami i z czwartej linią zabudowy jedenastu pomników z 1982 r.

W ciągu czterech tygodni prac odnaleziono szczątki 109 osób, umieszczonych w pięciu równoległych rzędach, liczących od ośmiu do piętnastu grobów. Zidentyfikowany układ grobów więziennych potwierdził wiedzę pochodzącą z analizy nieznanymi wcześniej fotografii lotniczych Warszawy z lat 1945–1955, udostępnionych przez Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie-Rembertowie<sup>18</sup>.

Przygotowania do realizacji drugiego etapu ekshumacji na „Łączce” poprzedziło rozebranie w okresie marzec–maj 2013 r. stojącego w jej centralnym miejscu pomnika oraz asfaltowej drogi i chodnika. Rozpoczęte 13 maja 2013 r. działania zakończyła uroczystość wyprowadzenia odnalezionych szczątków na Cmentarz Północny w Warszawie 7 czerwca tegoż roku.

<sup>17</sup> T. Swat, *Niewinnie straceni...*, s. 11–12.

<sup>18</sup> Centralne Archiwum Wojskowe, Zbiór fotografii lotniczych Warszawy za lata 1945–1955, N-34-138-48-458-1945, N-34-138-03-539-4-1951, N-34-138-09-010-4-1955.



Członkowie rodzin przy trumnach ze szczątkami bliskich. Fot. Piotr Życieński

Interesujące wyniki przyniosły prace ziemne przeprowadzone w miejscu rozebranego chodnika oddzielającego kwatery „E” i „M”. Pozwoliły one na uchwycenie północnej granicy kwatery straconych przebiegającej pośrodku chodnika, kryjącego pod sobą trzy pochówki więzienne. Równie cenne ustalenia przyniosło rozebranie symbolicznego pomnika Stanisława Piwka, pod którym odkryto szczątki sześciu mężczyzn. Najwięcej – bo 68 – pochówków z więzienia odnaleziono pod rozebraną drogą asfaltową.

W obu etapach poszukiwań w kwaterze „E” ekshumowano łącznie szczątki 194 osób, w tym prawdopodobnie dwóch kobiet. 3/4 z nich nosiło ślady po zastosowaniu katyńskiej metody uśmiercania – strzale lub strzałach oddanych z broni krótkiej w tył głowy skazańca. Straceni byli umieszczeni najczęściej w dołach masowych, liczących od dwóch do dziewięciu szczątków. Układ szczątków pozwala stwierdzić, że zwłoki były wrzucane do dołu; często były ułożone twarzą do ziemi, na boku, rozrzucone, miały zgięte w stawach kończyny dolne i górne. Znaczna większość więźniów została pogrzebana w ubraniach i butach. Nieliczni mieli przy sobie rzeczy osobiste, takie jak grzebień, futerał na okulary, szczoteczki do zębów. W siedmiu przypadkach przy szczątkach natrafiono na krzyżyki i medaliki ukryte przez skazańców w klapach marynarek czy zaszewkach<sup>19</sup>.

<sup>19</sup> Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Dokumentacja archeologiczna; Badania ekshumacyjne na Powązkach Wojskowych, kwatera „E” (13 maja 2013 r.). Opracowanie dokumentacji archeologicznej; dr Anna Zalewska, mgr Adam Falis.



Kolejny, trzeci etap prac ekshumacyjnych na „Łączce” nastąpił jesienią 2016 r. Jego rozpoczęcie 19 września stało się realne wskutek przeprowadzonej w 2015 r. zmiany prawa umożliwiającego przeniesienie w inne miejsca grobów i pomników powstałych na „Łączce” w latach 1982–1984. Na podstawie obowiązującej od sierpnia 2015 r. nowelizacji w okresie od maja do grudnia 2016 r. pracownicy Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego dokonali za zgodą rodzin przeniesienia wszystkich grobów i pomników powstałych w latach osiemdziesiątych w uzgodnione z rodzinami miejsca na Cmentarzu Wojskowym – Powązki, na inne nekropolie stołeczne lub też pozawarszawskie.

Zakończone 9 października prace poszukiwawcze i ekshumacyjne były realizowane przez zespół Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN we współpracy z Uniwersytetem Medycznym we Wrocławiu. W czasie blisko trzech tygodni prac przebadano obszar ponad 90 m kw., obejmujący dwa sondáže przyległe bezpośrednio do terenu eksplorowanego podczas pierwszego etapu poszukiwań w 2012 r. i sąsiadującej z nim drogi asfaltowej. Po rozebraniu murów stanowiących ściany grobowców w kilku miejscach natrafiono na ślady po działaniach koparki, pozostawione podczas przygotowywania terenu pod pochówki w 1982 r. Mimo zastosowania sprzętu ciężkiego, którego użycie doprowadziło do zniszczenia nieznannej jeszcze liczby grobów ofiar komunizmu, ich szczątków prawdopodobnie nie wywieziono z kwatery „E”. Potwierdzeniem tej tezy może być zlokalizowanie na pograniczu dwóch przylegających do siebie komór grobowych wykopu o średnicy ok. 1 m, do którego wrzucono czaszkę, a także wiele kości. W wyniku badań w trzecim etapie odnaleziono szczątki kilkunastu osób<sup>20</sup>.

Wiosną 2017 r., pięć lat od podjęcia poszukiwań i ekshumacji na „Łączce”, rozpocznie się ostatni etap prac archeologicznych. Ich efektem ma być odnalezienie wszystkich „dołów śmierci”, przebadanie i identyfikacja szczątków około 90 ofiar komunizmu tam pogrzebanych. ■

<sup>20</sup> Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN, Sprawozdanie z prac poszukiwawczych i ekshumacyjnych przeprowadzonych na kwaterze „E” Cmentarza Wojskowego – Powązki w okresie 19 września – 9 października 2016 r., oprac. Tomasz Borkowski.



**Krzysztof Szwagrzyk** (ur. 1964) – historyk, dr hab., zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, dyrektor Biura Poszukiwań i Identyfikacji, szef zespołu poszukiwań tajnych miejsc pochówku ofiar reżimu komunistycznego; profesor Dolnośląskiej Szkoły Wyższej. Autor książek: *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956* (2005); (red. naukowa), *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: *1944–1956* (2005); (z J. Kaweckim, P. Konczewskim, M. Trzczańskim), *Archeologia sądowa w teorii i praktyce* (2013); *Więzienia i obozy na Dolnym Śląsku (1945–1956)* (2013) i in.